KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście reklamy Mk. 10 Zwyczajne mk 7,50 Drobne: 2 Mk. za wyraz, dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz, o interesach handlowych i majątkowych najmniej marek 20.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSN

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE I OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC. piątek dnia 29 kwietnia 1921 roku Nr. 94 Rok XV

Kwapiński i jego kompanja.

Tow. Kwapiński wielce jest zasłużony dla sprawy „obrony ludu" walki z kapitalizmem, dla sprawy oświecenia i uświadomienia ludu w kwestjach społecznych i politycznych. Dowodzi tego niezbicie Zw. Zawodowy robotn. rolnych który tak wymowne znalazł oświetlenie w mowach sejmowych pp. posłów Karola Mierzejewskiego i Jana Zamorskiego wygłoszonych w dn. 21 stycznia br. Ciekawe mowy! One dokładnie nam wskazują jaką to robotę destrukcyjną w stosunku do interesów naszych prowadzi Zw. Zaw. Rob. roln. Więc przedewszystkiem dowiadujemy się z tych mów ilu to członków Zw. Zaw. robotn. rolnych działało na korzyść bolszewików w czasie inwazji bolszewickiej na Polskę. Ta działalność obywatelska adherentów bolszewickich znalazła szczegółowe oświetlenie w publikacji p. t. „Rola Członków Związku Zawodowego rob. roln. podczas najazdu bolszewickiego". Przytaczano tam dziesiątki nazwisk członków tego związku którzy odkrywszy przyłbicę, znaleźli się w odpowiedniej chwili po stronie bolszewickiej. Nie będziemy cytować nazwisk — za dużo ich. Wystarczy przytoczyć to co mówi p. poseł Mierzejewski: „Mam tu wynotowany cały szereg faktów z rozmaitych powiatów, gdzie nietylko robotnicy, ale delegaci, sekretarze, sekretarki, instruktorzy, i prezesi poszczególnych oddziałów brali udział w tworzeniu rew. komitetów bolszewickich i w narzucaniu się do pomocy bolszewikom. Działo się to w pow. lipnowskim, rybnickim, płockim i t. p.

W dwudziestu czterech powiatach — mówi poseł — działy się rzeczy, które zgrozę wywołują... tyle zdrad było, że całe oddziały wpadały w zasadzkę przez zdradę. Ładna działalność, i ładna kompanja! „Zdrada państwowa, najordynarniejsze przestępstwa — wszystko to odbywało się przy udziale działaczy czołowych związku, którzy za sobą pociągnęli ciemny tłum. Z tych działaczy na 24 powiaty okazało się działaczami antypaństwowymi. zdrajcami ojczyzny, aż 12 prezesów oddziałów prowincjonalnych 6 instruktorów, 13 członków Zarządu 7 sekretarzy 40 delegatów

Bagatela!

Wobec tych faktów pytamy — kto to przedewszystkiem odpowiada za Zw, Zaw. Robotn. rolnych? Kto mu nadawał i nadaje kierunek? Czy może nie tow. Kwapiński, nie prezes tego Związku?.

Czy możliwe jest, aby wszystko co związkowi się zarzuca działo się poza plecyma prezesa tow Kwapińskiego?

Na tow. Kwapińskiego i jego robotę rzuca znamienne światło co do jego antypaństwowej roboty okólnik Nr. 51 do wszystkich oddziałów którego jeden ustęp głosi:

„Niniejszem polecamy Wam w razie eksmisji w poszczególnych folwarkach w trakcie wykonywania jej przez komornika nie czynić żadnych przeszkód natomiast w chwili opuszczenia folwarku przez komornika wprowadzić ludzi zpowrotem do mieszkań". Czy to nie jest jawne wystąpienie przeciwko prawu? Czy to nie jest stanowisko antypaństwowe?

Sanacja stosunków konieczna jest.

To też przyszła kryska na Matyska...

„Robotnik" donosi, że minister sprawiedliwości p. Nowodworski polecił prokuratorowi rozpoczęcie dochodzenia karnego z § 129 i 130 K. K. przeciwko pp. Kwapińskiemu i Giedykowi za kierownictwo strajkiem rolnym w powiecie Grójeckim.

Jednocześnie prokuratorja wytacza p. Kwapińskiemu sprawę z § 108 za udział w rewolucji rosyjskiej. Głównymi świadkam. w tej sprawie mają być pełnomocnik Centr. Kom. Obyw w Orle p. Świątkowski i jego zastępca p. Leśkiewicz. „Robotnik" oświadcza, że „z całym spokojem oczekuje tej sprawy, uważając iż działalność tow. Kwapińskiego była zgodna z instrukcją Centr. Komitetu Wykonawczego w Warszawie.

Dopóki tego rodzaju ludzie będą stać na czele Związków zaw. rob. rolnych nigdy ośrodki przemysłowe z całym krajem nie mogą liczyć na możliwą produkcję któraby zapewniła żywności pod dostatkiem.

m—ski

Orgja drożyźniana pod obuchem zniżki!!

Czytamy w „Kurj. Łódzkim".

Zniżka cen rozpoczęła się już na dobre. Dane wyszczególnione poniżej dają dokładne pojęcie o cenach panujących obecnie w różnych dziedzinach handlu.

Spadły o 100 proc. wyroby szewckie wskutek dużego napływu do kraju obuwia amerykańskiego. Wśród szewców zastój w robotach i brak gotowizny, którą robotnicy szewcy lekkomyślnie przetrwonili w swoim czasie. Obecnie z potrzeby sprzedania gotowy towar niżej cen własnych. Parę obuwia męskiego można obecnie dostać nawet za 3000 mk, Miesiąc temu żądali 6000 mk, Spadły nawet w cenach towary białe oraz gotowa bielizna o 30 — 40 proc. Również spadło w cenie zboże. Żyto na początku roku po 10000 mk. korzec obecnie kosztuje 7000 mk' Stąd staniały o 20 proc, ziemniaki. Jest znaczna sprzedaż żywych świń i młodocianego bydła wskutek czego oczekiwane są zniżki cen mięsa i wyrobów mięsnych.

Wobec większych transportów ryżu, przybyłych do Gdańska które b. znacznie przyczyniły się do wyżywienia ludności, spadły ceny mąki przennej.

W Gdańsku mąka przenna amerykańska w przednim gatunku ceni się obecnie po 6,25 marek niemieckich kilo, Ryż kosztuje 59 mk. polskich kilo w Gdańsku. Oczekiwana jest dalsza zniżka cen na mąkę.

Oleje smary i tłuszcze dla celów przemysłu podniosły się w cenie o 100 proc.

Idzie w górę żelazo, wskutek braku opału w hutach i odlewniach.

Towary włókiennicze łódzkie spadły w cenie o 20 proc.

Panuje wielki zastój w handlu, gdyż ludność wstrzymuje się od zakupów, oczekując dalszego spadku cen, Niektórzy fabrykanci wyprzedają towary niżej ceny kosztu lub oddają je do sprzedaży komisowej.

Jajka z 150 mk. za mendel spadły do 120 mk. Masło z 270 marek za funt spadło do 200 mk. i nawet 190 mk. Mleko z 35 mk. za litr do 30 mk, podaż jest duża, wskutek czego oczekiwaną jest dalsza zniżka.

Pieczywo pszenne staniało o 15 proc. Podaż duża. Trudniejszy chleb żytni. płacą 50 mk, za funt.

Podwyższane są natomiast systematyczne towary monopolowe,

Sól w hurcie płaconą jest od 120,000 do 180 000 mk. za wagon 10 tonnowy — zależnie od jakości towaru. sól bydlęca kosztuje 78,000 mk. takiż wagon.

Benzyna — produkt pozostający wyłącznie w rękach rządu, podwyższono o 200 proc. Jest to klęska dla rolników gdyż jesienią zoranie morga roli traktorem kosztowało 350 mk. obecnie zaś kosztuje 1,000 mk.

Oto są skutki wyolbrzymienia etatyzmu zabijającego wolny handel,

Obecnie gdy ceny wszystkich artykułów pierwszej potrzeby systematycznie i wydatnie spadają artykuły monopolowe, zogniskowane wyłącznie w rękach rządu drożeją.

Czas już sobie wreszcie powiedzieć że nadeszła godzina kiedy wolny handel we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego musi doprowadzić drogą wolnej konkurencji, do unormowania cen.

Zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby nie jest przejściową lecz postępuje stale i jest już na drodze do przełamania orgji drożyźnianej które od tylu lat gnębiła nasze społeczeństwo,

Zmiany w obrocie oszczędnościowym pocztowej Kasy Ooszczędności.

Pocztowa Kasa Oszczędności rozwinęła pracę w dwu kierunkach. W obrocie czekowym ułatwia dokonywania tranzakcji pieniężnych na obszarze Rzeczypospolitej, przy pomocy czeków płatnych w każdym urzędzie pocztowym. PKO. stosuje trzy rodzaje czeków: czek kasowy dający prawo natychmiastowego odbioru gotówki z kasy PKO., czek przekazowy za pomocą którego następuje wypłata we wskazanym urzędzie pocztowym, oraz czek przelewowy, ułatwiający rozrachunki pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego drogą przepisywania sum z konta na konto. To też z obrotu tego korzystają instrukcje i osoby prywatne mające liczne rozrachunki pieniężne.

Ogólna suma wkładek na rachunek bieżący w PKO. przekroczyła już 6 miljardów marek.

Drugim zadaniem PKO. jest skupianie drobnych oszczędności.

Zainteresowanie ludności obrotem oszczędnościowym jest wydatne, jednak pewne ograniczenia w przepisach nie pozwalały na szerokie wykorzystanie usług PKO. w tym kierunku. Mimo tego suma oszczędności złożonych w PKO, dostęgła 1, 5 miljarda marek. Dodatnio Komitet Dyrekcyjny, w celu udostępnienia ludności

korzystania z udogodnień obrotu oszczędnościowego poczynił daleko idące zmiany w przepisach. Usuwają one ograniczenia dotyczące wysokości sum składanych na książeczki oszczędnościowe i sposobu ich podnoszenia. Uprzednio najwyższą sumą od której PKO. płaciłoby od setki było 3000 mk. obecnie wkłady przyjmowane są bez ograniczenia wysokości sumy, a PKO. płaci trzy od sta od kwoty nie przekraczającej ćwierć miljona marek. Właściciel sum złożonych w PKO. żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności, ani pobieranych procentów, nie płaci.

Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe również w każdym urzędzie pocztowym można podnosić złożone oszczędności. przyczem kwoty do mk. 1000 wypłacane są, po przedstawieniu książeczki oszczędnościonej, bezzwłocznie, uprzednio można było podnosić dorażnie mk. 50 Wypłata sum wyższych, lub odbiór całkowitej złożonej sumy wymaga sprawdzenia stanu oszczędności w centrali PKO. w Warszawie, co trwa zazwyczaj dni parę. Pierwsza wpłata na książeczkę oszczędnościową wynosi najmniej mk. 20, następne najmniej 1 markę. Bliższych informacji zainteresowanych udziela Dyrekcja PKO. Warszawa pl. Warecki 8. Korepondencja z PKO. wolna jest od opłaty pocztowej.

Na co Urząd mieszkaniowy.

W ubiegłym tygodniu zdarzył się drobny napozór, lecz charakterystyczny incydent, w Warszawie jak pisze „Naród" świadczący o tem że idąca ze Wschodu fala anarchji, samowoli oraz negowania elementarnych gwarancji obywatelskich wdarła się już tak głęboko w masy naszego społeczeństwa, iż nawet organy państwowe — w imię pełnienia straży prawa do życia powołane nie zawsze czoło jest stawić zdołają.

Pani P. — urzędniczce jednego z naszych ministerstw — podrzucono podczas jej nieobecności w domu nakaz Urzędu Mieszkaniowego zalecający pod groźbą aresztu, grzywny i td. opróżnienie w ciągu dni 7 zajmowanego od lat dwu pokoju na rzecz przybyłego z za Oceanu pana W.

Taki sam los spotkał zamierzających w tym samym lokalu dwuch akademików b. obrońców Ojczyzny.

Interpelacja w Urzędzie Mieszkaniowym wykazała, że głównym reżyserem zbiorowego wysiedlenia lokatorów był właściciel mieszkania mając na widok korzyści osobiste zdołał pozyskać poparcie generała Ł. z urzędu mieszkaniowego pod pozorem, iż chodzi tu o akt uprzejmości w stosunku do zaatlantyckich przyjaciół Rplitej

Prywatnemu człowiekowi tego zrobić nie w wolno — no ale urząd mieszkaniowy ma swoje prawa i swoją etykę.

Kronika.

— Ku uczczeniu dobroczyńcy. W niedzielę 24 IV do licznie zgromadzonej w kościele dąbrowskim na rannej mszy św. dziatwy szkolnej, po nauce ks. Milcch, lubiany przez dziatwę i wszystkich zwrócił się z sympatycznem przemówieniem, wyjaśniając skutki 7 letniej blisko wojny. spychającej liczne rzesze w biedę i niedostatek. które utrudniły rodzicom odżywianie dzieci — przyszłego fundamentu Ojczyzny, a co biorąc do serca organizacje z za Oceanu na czele filantropa światowego Hoovera, który użył lwią część swej wielkiej fortuny, przyszły z wielką pomocą dzieciom w Europie i u nas. Dzięki tej pomocy biedna dziatwa w szkołach otrzymuje pożyteczny posiłek, ratujący dla naszej Ojczyzny niejedno zdrowie i życie młodego pokolenia. Zawezwał też dzieci, by w dowód wdzięczności pomodliły się do Najwyższego, aby użyczył wielkiemu dobroczyńcy ludzkości spełnienia jego wszystkich pięknych pragnień.

— Z zebrania organizacyjnego inwalidów. W dniu 17 kwietnia odbyło się organizacyjne zebranie inwalidów Zagłębia Dąbrowskiego, z inicjatywy Samopomocy b. legjonistów, oddział w Sosnowcu. Znaną jest szerokiemu ogółowi dola inwalidy wojskowego, znanym jest aż nadto dobrze stosunek pewnej warstwy społeczeństwa, która mogąc w dużej mierze ulżyć tej doli, wręcz wrogo odnosi się do każdej akcji zmierzającej do uzyskania przynajmniej minimalnej ilości posad dla tych, którzy broniąc całości granic ojczyzny w dużej mierze bronili właśnie ich stanu posiadania przed nawałą bolszewizmu. To też inicjatywa stworzenia organizacji która w większych miastach kraju istnieje od szeregu miesięcy, a któraby broniła należnych praw inwalidom, powinna się była spotkać z większym zainteresowaniem, tak między samymi inwalidami, jako też u tych, którym dola tych ofiar wojny leży na sercu, Tymczasem, pomimo iż zawiadomienia o zebraniu tem, na tydzień przed zebraniem były zamieszczane każdodziennie w miejscowych pismach, zainteresowanych znalazło się aż 13 inwalidów. Czyżby nasze Zagłębie posiadało faktycznie tak małą ilość inwalidów? Cieszyłoby nas niezmiernie gdyby tak było, lecz tak nie jest. P. Dobrowolski, wiceprezes Samopomocy. niezrażony jednak tem, przedstawił zebranym korzyści jakie osiągną z należenia do organizacji i zapoznał obecnych z statutem Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ liczba obecnych nie pozwoliła na stworzenie odrębnego koła, Samopomoc b. legionistów w dalszym ciągu rejestruje inwalidów w swoim lokalu (Dęblińska 11, parter, lewa oficyna) każdego dnia od 6 ej do 8-ej wieczorem a w niedzielę od 11-ej do 1 ej. by po zebraniu się odpowiedniej ilości członków stworzyć Koło inwalidów Zagłębia Dąbrowskiego, Zapisywać się mogą nietylko inwalidzi armji polskiej ale także z byłych armji zaborczych państw. Inwalidzi! pamiętajcie że tylko przez zorganizowanie się osiągniecie należne wam prawa.

— Poszukuje pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu do dnia 23 kwietnia 1921 r. Biuralistek 18, maszynistek 1, ochroniarek 2, pielęgniarek 1, sklepowych 6 handlowców 1, magazynierów 4.

— Zebranie członków i sympatyków Narod. Zjedn. Ludow. odbędzie się dzisiaj dnia 29 bm. o godz. 7 ej wieczorem. Sprawy są bardzo ważne. Członkowie stawcie się licznie i punktualnie!

— Z Banku Handlowego. Strajk w tutejszym oddziele Banku Handlowego zakończył się, aczkolwiek kwestje podniesione przez pracujących nie zostały jeszcze ostatecznie załatwione Od delegata miejscowego Oddziału Banku Handlowego p. R. Wiśniewskiego, który jeździł do Warszawy w sprawach ze strejkiem związanych dowiadujemy się, że powstaje komisja rozjemcza z dwu delegatów personalu urzędniczego i dwu z Zarządu Banku. Komisja ta wybierze superarbitra. W razie gdyby nie doszło do porozumienia w wyborze superarbitra komisja uczyni to w porozumieniu z Min. Skarbu i z Min. Pracy i Opieki. Komisja ta ostatecznie załatwi kwestję strajku, Strajk w Sosnowcu trwał od 19 do 27 bm. w Warszawie od 12 do 27. Obecnie więc urzędnicy i w centrali warszaw. podjęli pracę,

— Swiecie n. W. (Pomorze) Założoną została tu wytwórnia atramentów różnego rodzaju pod firmą „Atrament Polski", Tow. z ogr. por. Właścicielami i kierownikami tej nowej placówki przemysłu polskiego są panowie Ludwik Rządkowski i Franciszek Biuczowski ze Swiecia. Wytwórnia produktować będzie na razie wszelki rodzaj atramentów, sprowadzanych z Niemiec, a zamierza uruchomić w najbliższym czasie oddział, wytwarzający tusze kolorowe płynne i stałe, farbki stemplowe i akwarelowe i inne przetwory chemiczne.

— Tydzień Czerwonego Krzyża. Centralny Zarząd Czerwonego Krzyża wyznaczył ty dzień, poświęcony specjalnie tej tak wielce doniosłej instytucji, jaką jest u nas Czerwony Krzyż. Tydzień ów będzie trwał od 22 do 29 maja. Zarząd rozesłał obszerną instrukcję do do poszczególnych oddziałów co do obchodu i prac zamierzonych w tym „Tygodniu". Z instrukcji przytaczamy dwa pierwsze punkty: 1) „Tydzień Czerwonego Krzyża" rozpoczyna odezwa Zarządu Główn. do całego społeczeństwa, rozplakatowana w całem państwie i ogłoszona w prasie. 2) W pierwszy dzień TCK. (22 maja) po uroczystem nabożeństwie na intencję pomyślnej zbiórki, oddziały niezwłocznie rozpoczynają kwestę, organizując w dniu tym przedstawienia teatralne, amatorskie koncerty i odczyty.

— Rzeź w Armenji demonstruje „Oaza". Film tragizmem scen z mordów tureckich i dzikich kurdów, dokonanych na spokojnym a patrjarchalnem życiu ludzie ormiańskim — mrozi krew w żyłach. To co widzi się na filmie — przechodzi najbujniejszą fantazję. Iście piekielnie uplanowany sposób wygubienia Ormian obmyślony przez niemców i turków świadczy, do czego jest zdolna bestja ludzka, używająca haseł humanitarnych dla pokrycia swych zbrodni! Sceny niesłychanej martyrologji kobiet sceny przypominające Golgotę są tak okropne że trudno je opisać... Nic dziwnego iż tłumy publiczności spieszą do „Oazy".

— Za potajemną sprzedaż alkoholu. policja w dalszym ciągu pociąga winnych restauratorów do odpowiedzialności karnej. Winnymi okazują się właściciele restauracji po za obrębem miasta Sosnowca.

Z teatru.

Dziś „Major ułanów" operetka Krzewińskiego, która zdobyła sobie wielkie uznanie publiczności. Podczas przedstawienia rozegrane będą trzy miljonówki, które szczęśliwym graczom przeznaczy hojna Fortuna.

Jutro po raz pierwszy wystawioną zostanie operetka Stefana Szlązaka i Czesława Zbierzchowskiego, która odłożoną została umyślnie do dnia jutrzejszego dla lepszego wypróbowania. Tak się też stało — operetka idzie składnie, muzyka, kierowana ręką kompozytora zaokrągla jej zalety, a jutrzejsza próba jeneralna dopełni całości.

W niedługim więc czasie wchodzi na repertuar, zabierając przynależne jej miejsce w dziedzinie lekkiej muzyki. To też jutro napewno sala przepełnioną będzie po brzegi tak jak na „Majorze ułanów".

W niedzielę dwa przedstawienia: wieczorem powtórzenie premjery sobotniej „Dożuani".

— Przedstawienie w Będzinie zapowiedziane jest na nadchodzący wtorek w teatrze Corso.

— Przedstawienie w Dąbrowie dane będzie w środę dn. 4 maja w sali Kometa.

---

82) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

„Co zamierza uczynić Tailbouis?"

Takie pytanie każdy sobie zadawał. Znano go jako człowieka, prawego o tyle, że w całem jego życiu nie było ani jednego czynu, nie nacechowanego bezwzględną prawością i uczciwością.

Wyszedłszy z niczego na człowieka, jedynie tylko prawości tej zawdzięczał, że nawet najzawziętsi jego nieprzyjaciele widzieli się w niemożności stawienia go pod pręgierzem opinji publicznej?

Był to jeden z tych wielkich a zarazem prostych ludzi, którzy nakazują szacunek i którym dość jest tylko powiedzieć swoje nazwisko, ażeby odwrócić kalumnję.

Cóż więc miał zamiar uczynić taki człowiek w trudnem położeniu, w jakiem postawiła go podwójna śmierć: wuja Moriceau i Marcou?

— To człowiek prawy — mówiła pani Lepinois; — wie on, że ten majątek nie należy do niego, on nas wyratuje z nędzy.

— Tembardziej, że jest sam przez się bogatym — ozwał się pan Ledoux, drżąc w swej brudnej kurtce, pomimo majowego słońca i prowadząc pod rękę wysoką i przystojną dziewczynę, o płci przezroczystej, oczach niebieskich, okrytą małym szalem szkockim, pełnym plam i źle zakrywającym wełnianą wypłowiałą suknię pełną u dołu nieestetycznych frendzelek.

— Biedacy! Rzekł do siebie jeden z wykwitnych przechodniów, — myśląc o tem, jak by wyglądała ta piękna blada i nieco zamyślona kobieta w jedwabnej sukni na swych okrągłych ramionach.

— Tak, wistocie — rzekł Rabiot, zięć pani Lepinois: — zgadzam się z panią zupełnie, że pan Tailbouis jest prawym człowiekiem, który nie może myśleć o pozbawieniu takich biedaków jak my tego co do nas należy... ale... z drugiej strony...

— Cóż? — Zapytało kilka głosów.

— Jest jednak „ale", — mój synu, — rzekła pani Lepinois.

— Naturalnie. ponieważ pan Tailbouis, przy całej swej uczciwości i olbrzymim majątku, urządzi się tak, że nie da nam ani złamanego grosza!

Przybycie markizy de Vandemere z mężem i z jego bratem, młodym oficerem artylerji, przerwało tę niedyskretną gawędę.

— Niechno matka poczeka — dodał Rabiot pocichu—pójdę dowiedzieć się, czy nie jestem potwarcą.

— Dokąd idziesz, mój synu?

— Wrócę niebawem.

Rabiot puścił rękę swej żony, którą powierzył opiece matki i wszedł w aleję: prowadzącą do dworku przemysłowca,

— Oryginał! — ozwała się pani Lepinois. Jakże moja córko — dodała, zwracając się do pani Rabiot — czy jesteś szczęśliwą.

— Bardzo szczęśliwą! — odparł zagadnięta tonem ostrym.

— Sądzę, że od trzech miesięcy, — jak jesteś zamężną, nie miałaś powodu ani razu użalać się na swego męża?

— Ani razu.

Młoda kobieta uśmiechnęła się z przymusem.

— Opuszczę mamę — rzekła po chwili — właśnie dostrzegam ojca w jednej z alei i biegnę na jego spotkanie.

— Poco on tu przychodzi, ten mazgaj!

Młoda kobieta udała, że nie słyszy i wistocie pobiegła do starca, zbliżającego się naprzeciw.

Panna Lucja Lepinois, obecnie pani Rabiot, była młodą osobą lat dwudziestu dwuch, ogładzoną umysłowo, o ruchach dystyngowanych i milutkiej powierzchności.

Wychowana na pensji do lat piętnastu, przewyższała o całe niebo swą matkę, kobietę bez edukacji i złą od urodzenia.

To też dziecko przeniosło swą życzliwość na ojca, łagodnego staruszka pełnego uległości zwłaszcza względem żony,— która od lat dwudziestu czterech trzymała go pod pantoflem,

Ojciec i córka kochali się poza matką, nadto egoistyczną ażeby podejrzywać tę przyjaźń, wzrastającą z dniem każdym. Zresztą, jej zdaniem, żadna z matek nie kochała tak swej córki, jak ona.

To poczciwe dziecko! Pozbywała się ostatniej sukni, ażeby ją ubrać tylko. Jeżeli oszczędzała, jeżeli pozbawiała je przedmiotów najpotrzebniejszych do życia, to jedynie tylko, ażeby uciułać trochę grosza na posag dla niej.

Pragnęła, ażeby ta dobra Lucja poślubiła jakiego księcia lub pana.

Czyliż i jej, pani Lepinois nie oświadczył się w ośmnastu latach pewien lord angielski członek parlamentu i doradca królowej? Prawda i to, że jest dzisiaj niczem więcej, jak tylko panią Lepinois, ale miłość dla córki zamykała jej na to oczy i bądź co bądź pragnęła dla Lucji za męża jakiego hrabiego albo markiza.

(c. d. n.)

Apel do ludzi myślących.

Dzisiaj wreszcie po uchwaleniu konstytucji obywatel państwa polskiego ma wyraźny punkt oparcia. Kto broni konstytucji i żąda jaknajszybszego jej w życie wcielenia, ten jest dobrym obywatelem kraju kto działa przeciwnie, tego należy usunąć bezwzględnie jako szkodnika. Nie wchodzimy w treść tekstu konstytucyjnego i może on zawierać wadliwe wysłowienia

Nie można się łudzić natomiast co do wartośći większości posłów dogasającego Sejmu jako ogółu i jako stronnictw. Ze strony tak zwanej lewej społeczeństwo widziało śmieszny tupet, jaki nasz nieśmiertelny Fredro uosobił w postaci śmiesznego chwalisza i pół-błazna Papkina, widziało się tłoczenie owczarzów nachirurgów wietrznych chłystów na jenerałów fornali na prawodawców. Cała ta lewica tańczyła jak myszy bez kota, zapominając, że niezależny byt polityczny Polski bynajmniej nie jest jeszcze ugruntowany. że chociaż chwilowo wolno dokonywać najgłupszych eksperymentów, bo Moskwa — Niemcy leżą bezsilne, to ta bezsilność sąsiadów może trwać niedługo więc, zwłaszcza u Niemców może zamienić się w bliski odwet A z Niemcami nie będzie tak łatwo, jak z bolszewikami. Do walki zbrojnej i pokojowej z narodem tak jednolitym tak pracowitym i tak energicznym jak Niemcy, trzeba się przygotować energicznie w uporządkowanym kraju. O tem wszystkiem stronnictwa lewicowe nie pamiętały, lecz dla własnych celów agitacji forsowały reformy niewykonalne i prawa dla ochrony próżniactwa.

Mamy teraz przed sobą wybory do Sejmu zwyczajnego, który ma za zadanie urzeczywistnić ustawę konstytucyjną i naprawić mechanizm rządowy. To zadanie wymaga wielkich sił umysłowych tem większych że zwykle łatwiej jest budować od fundamentu aniżeli kiepsko założony fundament poprawić. Już w ciągu dwuch lat, za impulsem utopistów. za wiele „rozbudowano".

Nadchodzące wybory mogą zdecydować o naszej niepodległości politycznej. Czem, naprzykład za lat pięć, to jest po upływie kadencji drugiego Sejmu będą Niemcy. Któż o śmieli się powiedzieć wiem I któż lekkomyślnie twierdzić będzie: będą naszymi łagodnymi, dobrodusznymi, pokojowymi sąsiadami, oni którym Polska zagradza drogę do ogarnięcia Wschodu.

To też apelujemy do wszystkich ludzi w Polsce — myślących. Niechaj u ważają nadchodzące wybory za walkę o niepodległość, którą wygrać trzeba koniecznie, bez względu na ofiary Nie mówi się już o usunięciu od wyborów, bo to już jest zdrada, ale na suwa się obowiązek czynnej pracy wyborczej Hasło jest jasne i czytelne: Polska dla Polaków, upo rządkować Izbę wymiść śmiecie Kraj ma być zdrowym domem, a nie szpitalem umysłowo gorączkujących i karczmą żydowską. Gnuśność bowiem chociażby dobroduszna, będzie zawsze pokonana przez ruchliwość żydów, złodziejów i karjerowiczów.

Z Górnego Śląska

Hasło P P S na Śląsku

BYTOM (PAT) Polska Partja Socjalistyczna na Górnym Śląsku postawiła świętować w dzień 1 maja pod następującym hasłem:

„Nie damy się przeszchrować przez kapitał międzynarodowy. Chcemy aby uszanowano naszą wolę, wypowiedzianą dnia 20 marca".

Obóz uchodźców czy — stosstrupplerów?

Większy oddział wojsk koalicyjnych odbył zeszłej soboty rano rewizję w budynku sądu, wyższej szkole realnej i gimnazjum w Katowicach, gdzie się znajdował jeden z niemieckich „obozów uchodźców". W budynku sądowym znaleziono 20 browningów z amunicją, a także w szkole realnej skonfiskowano większą ilość broni i amunicji.

Według dochodzących do nas wiadomości, aresztowano równocześnie w budynku gimnazjum 30 stosstrupplerów, a w sądzie jednego wyższego urzędnika.

Zdaje się że niemieckie „obozy uchodźców" są oficjalnemi kryjówkami i kwaterami dla „orgeszu", band „stosstrupplerskich i innych niemieckich zbrodniarzy. O tym stanie rzeczy przekonały się wreszcie władze koalicyjne i w związku z powyższemi odkryciami broni i aresztowaniami zarządziły bezwłocznie opróżnienie katowickiego „obozu uchodźców".

W sprawie Śląska cała Polska stoi zwartym obozem

PARYZ Przebywający obecnie w Paryżu p. Marjan Seyda w wywiadzie z przedstawicielem „Journala" wyjaśnił w sprawie G Śląska, że w Sejmie Polskim nie znajdzie się, począwszy od skrajnej prawicy a skończywszy na skrajnej lewicy, ani jednej partji którsby głosowała za ratyfikacją jakiegoś nowego eksperymentu zastosowanego do G Śląska a krzywdzącego interesy polskie i lekceważącego wolę ludu górnośląskiego, który mimo presji niemieckiej w okręgu przemysłowym, opowiedział się wyraźnie za macierzą. „Nie podobna określić nawet — mówił p. Seyda — jakie skutki dla europejskiego pokoju mógłby mieć taki eksperyment".

Udział kapitałów francuskich w przemyśle górnośląskim.

LONDYN E. E. Donoszą że wielka spółka kapitalistów francuskich zawarła układ, dotyczący udziałów przemyśle górnośląskim. Spółka ta weźmie najpierw 10 procent wszystkich fabryk. W ciągu najbliższych lat wezmą one dalszych 10 procent. W zamian za to fabryki górnośląskie mają otrzymać zupełną swobodę gospodarczą, jakimkolwiek bądzie los Śląska G. Rada zarządzająca tej spół ki składać się ma z 6 przedstawicieli niemieckich i 6 francuskich. Przewodniczącym będzie Francuz.

(Podając powyższy telegram, nie możemy powstrzymać się od uwagi, iż cała akcja, o której powyżej mowa, wyszła ze środowiska niemieckiego. Niemcy, widząc bardzo do brze, że Śląsk G. traca, starają się uwikłać w fabrykach tutejszych kapitały francuskie, aby w ten sposób zapewnić sobie przemożne wpływy na produkcję. Ale z tego rodzaju zamachów niemieckich na przemysł górnośląski nic nie będzie. Redakcja).

Zmiana poglądu Lloyd George'a.

PARYZ (wł.) Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w ciągu rokowań w Hythe sprawa górnośląska była kilkakrotnie omawiana. Lloyd George zmienił w sprawie tej zupełnie swój pogląd, Zdaje się, że skłonił się on ku myśli przyznania Polsce znacznej części obszaru kopalnianego. Należy podkreślić uwagę, którą Lloyd George wypowiedział w tej sprawie, jakoby istniał brak polskich inżynierów, zdolnych do kierowania liczne mi fabrykami na Górnym Śląsku na wypadek, gdyby niemieccy inżynierowie fabryki te opuścili. Wiemy, że polskie koła dyplomatyczne podjęły cały szereg usiłowań, ażeby wykazać bezzasadność tego poglądu i udowodnić, że Polska rozporządza dostateczną ilością sił technicznych. Wręczono mianowicie Radzie Ambasadorów memorjał, wyliczający liczne fabryki w Rosji Południowej pozostające wyłącznie pod kierownictwem polskich inżynierów i techników.

Górnicy westfalscy przeciw nadszychtom.

BOCHUM (wł.) Organizacje zawodowe przeprowadziły głosowanie wśród swych członków nad wnioskiem właścicieli kopalń, proponujących dalsze nadszychty w górnictwie. Większość górników głosowała przeciw nadszychtom, a za tem wniosek pracodawców upadł zupełnie.

Ameryka niezadowolona z propozycji niemieckich.

PARYZ (wł.) Telegram iskrowy z Waszyngtonu donosi, że amerykańskie koła polityczne uważają propozycje niemieckie za niedostateczne i niejasne bo Niemcy nie podali dokładnie sumy, jaką właściwie chcą zapłacić. Rząd amerykański zamierza zażądać od Niemieb wyjaśnienia.

Umowa naftowa polsko-francuska.

PARYZ, (wł). Wyjechał do Warszawy dr. Bernard Diamand. Ma on zasięgnąc nowych instrukcji w sprawie niektórych punktów spornych, które się wyłoniły podczas rokowań nad umową naftowę, a które wymagają decyzji władz warszawskich.

Dziennik włoski za podziałem G. Śląska.

LUGANO, (wł). „Secolo" donosi, że do Rzymu przybyła komisja sejmowa z Warrzawy do której przyłączyło się także kilku delegatów z G. Śląska. W holenderskich kołach przebywających w Rzymie panuje przekonanie, że Włochy nie mogą trwać dłużej w obojętności wobec tak poważnego zagadnienia, Najlepszem rozwiązaniem sprawy uważać należy projekt Anglji, według którego większa część G. Śląska ma być przyznana Niemcom. Polska ma otrzymać tylko tyle z obwodów kopalnianych, ile tego wymaga potrzeba własnego kraju. — Rzekomy projekt angielski staje się coraz więcej popularniejszym; wobec tego istnieje słuszna przekonanie, że plan podziału G. Śląska dojdzie Rzeczywiście do skutku.

Walki włosko-niemieckie w Tyrolu.

BERLIN. W ubiegłą niedzielę przyszło w Bozen do walk między nacjonalistami włoskimi (tak zwani faszyści), a niemieckimi rolnikami, którzy przybyli do Bozen na jarmark. W czasie walk zabito jedną osobę, a 43 raniono, w tem 8 ciężko. W mieście panuje z tego powodu wielkie podniecenie. Gdy wiadomość o tem doszła do Insbrucku, leżącego w Tyrolu austrjackim, spowodowała zamknięcie koncertów, kawiarń i zebrań, które odbywały się z powodu dokonanego właśnie plebiscytu. Następnie Niemcy urządzili demonstrację przed konsulatem włoskim, podczas której śpiewano pieśni nacjonalistyczne. Wśród zapewnień pism niemieckich do poważniejszych wykroczeń nie doszło

Dalsze walki w Irlandji.

PARYZ, „Temps" donosi z Londynu: w ubiegły czwartek sinfeiniści irlandzcy zamordowali Sir Vikarsa, byłego członka rządu w Dublinie, Morderstwo zostało dokonane w siedzibie Vikarsa w hrabstwie Kerry. Ofiarę wywleczono z łóżka i zamordowano przed domem. Na szyi zawieszono mu napis: Szpieg, szpicel! strzeżcie się! Republikańska armja Irlandji nie zapomina nigdy"! Po dokonaniu zabójstwa, w którem brało udział 30 ludzi, podłożono ogień pod dom, który spłonął ze wszystkiem co zawierał.

Konferencja Rady Najwyższej w Londynie

PARYZ, (wł). Prezydent ministrów Briand udaje się w piątek na naradę Rady Najwyższej do Londynu. W towarzystwie jego pojadą marszałek Foch i generał Weygand. W piątek wieczorem wyjedzie do Londynu minister finansów Doumer.

Posiedzenie Rady wojennej w Paryżo.

PARYZ, (wł)! W poniedziałek po południu pod przewodnictwem Milleranda odbyło się posiedzenie Najwyższej Rady wojennej. Obecni byli marszałkowie Foch, Joffe, Petin, Frenchet i Esperay. Wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, również pod przewodnictwem Milleranda.

Wotum zaufania dla Brianda.

PARYZ, (wł). Izba posłów na koniec swego posiedzenia wyraziła wotum zaufania dla Brianda 424 głosami przeciw tylko 29.

Generał Weygand dowódcą oddziałów okupacyjnych.

PARYZ, (wł). Jak słychać w razie potwierdzenia projektu rozszerzenia terenów okupacyjnych, dowódcą oddziałów okupacyjnych zostanie proponowany generał Weygand, który już opracował plan represji wojennych.

Pójdę w głąb niemiec.

ZURYCH. 27. kwietnia; Corriere dela Sera" donosi z Paryża, że znikła już wszelka nadzieja do pokojowego załatwienia obrachunku między Koalicją a Niemcami i rząd francuski przygotowuje dalszy pochód w głąb kraju niemieckiego około 5 maja.

Nie chcą niemców.

PARYY. Figaro 27 kwietnia, donosi że francuskie Towarzystwo gospodarskie postanowiły nie przyjmować żadnego robotnika niemieckiego.

Narady rzeczoznawców w Londynie

PARYZ Dziś rozpoczynają się w Londynie narady francuskich i angielskich rzeczoznawców, na których zostaną postanowione gospodarcze środki przymusowe, mające być zastosowane przeciw Niemcom. Z poręki rządu francuskiego wezmą udział w naradach min. Loucher i dyrektor ministerjalny Seydoux.

Karol Habsburg internowany.

WIEDEN (wł) Z Genewy donoszą, że ekskról Karol Habsburg ma być internowany w Heidegg według zarządzenia szwajcarskiej Rady Związkowej. Nie będzie on mógł opuszczać wyznaczonego sobie miejsca pobytu bez zezwolenia wydziału politycznego.

Ostateczny wynik plebiscytu w Tyrolu.

INSBRUK (wł) Wynik głosowania ludowego w Tyrolu został już stwierdzony. Za przyłączeniem do Niemiec 98,6 proc. wyborców.

Wojska bolszewickie opróżniają Płoskirów

LWOW (wł) Donoszą z za Zbrucza, że w ostatnich kilku dniach bolszewicy ściągają szybko wszystkie oddziały wojskowe, jakie stały załogami na Podolu. Między innemi opróżniono już z wojsk Płoskirów, a oddziały odjechały w kierunku Odesy.

Pokój między Anglję a Irlandją

LONDYN (wł) Jak donoszą lord Derby udał się do Dublina, gdzie miał narady z wpływowymi osobistościami, między innymi t kże z członkami hierarchji kościelnej. Przypuszcza się, że pobyt jego w stolicy Irlandji miał na celu zawarcie pokoju między Anglją a Irlandją. Atoli nie wiadomo, czy podróż ta miała charkter urzędowy.

Pochody i zebrania w dniu 1 maja

WARSZAWA Minister spr. wewnetrznych wydał rozporządzenie w sprawie zawieszenia działania ograniczeń dotyczących pochodów i zebrań w dniu 1 maja rb.

W rozporządzeniu tem powiedziano:

„Na dzień 1 maja od godz. 8 rano do godziny 8 wiecz. zawieszam działanie ograniczeń w przedmiocie urządzenia pochodów i zebrań przewidzianych w punkcie art. 1 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r., zarządzono rozporządzeniami memi dnia 31 stycznia rb. i d. 9 lutego rb.

Pochody manifestacyjne i zebrania o charakterze przeciwpaństwowym są bezwzględnie zakazane, próby urządzania takich manifestacji będą tłumione, winni zaś pociągami do surowej odpowiedzialności".

OFIARY.

Na plebiscyt G. Sląska

wpłacono bezpośrednio do Kom. Pleb. na „Tydzień Górnośląski"

z listy Nr. 76

Ant. Jasiński mk 1440 Dobrzańskn H mk 410 Jankowska L mk 400 Gretron Kazim mk 370 Jakubowicz St. mk 510 Ralbiecka J mk 380 Kukawrzyńska A mk 400 Matjaszewski J mk 655 Sakowiczowa Wł. mk 480 Zbiegniewski Fr mk 550 Ks. Mazurkiewicz mk 730 Kłoniecka Wł mk 445 Dziechlinta M mk 370 Szolcowa W mk 390 Krupska J mk 380 Chawińska Stan mk 355 Pawlikowska J mk 340 Kutakiewicz Urban mk 360 Razem 8965 marek.

Z listy Nr. 78

P F Michaelowa mk 410 70 fen Ks Fr Gola mk 550 J Kondracki mk 1603 20 fen M Kondracka mk 410 P M Tryburey'e a mk 373 70 fen P A Madejska mk 457 70 fen P J Danielowicz mk 440 70 fen Razem 4246 marek

Za bezinteresowne wzięcie udziału w ekspertyzie w dniu 20 bm. wyrażamy niniejszem podziękowanie WPanu E. Kosińskiemu i WPanu L Martynkowskiemu, w imieniu których złożyliśmy na ręce Ks. Kanonika Mazurkiewicza, Prezesa Towarzystwa Dobroczynności w Dąbrowie M 10,000 na rzecz miejscowej ochronki.

Zarząd kopalń Francusko Włoskiego Towarzystwa w Dąbrowie 2024

DROBNE OGŁOSZENIA

Sprawozdanie kasowe Gminnego Komitetu Plebiscytowego w Grodźcu.

Przychód.

1) Składki członków Kom. Pleb. w Grodźcu		210,00	
2) Składki miesięczne pracowników Grodzieckiego T-wa		30579 36	
3) Od pracowników Grodzieckiego Towarzystwa wzamian powinszowań noworocznych p/g listy imiennej		4539,00	
4) Od p. Jana Ostrowskiego pozostałość z zabawy		1000,00	
5) Od p. J. Rabsztyna		300,00	
6) Od p. Józefa Zwolońskiego		100,00	
7) Składki zebrane przez delegatów Kom Pleb. w Grodźcu p. Stef Borysowicza i p. R. Wieczorka		3193.00	
p. Józef Lipę		757 50	
pp. J. Soplińskiego i P. Bacie		1356,00	
pp Majcherczyka i J Wieczorka		1470 00	
8) Składki uczniów i uczennic szkoły Grodzieckiego T-wa		836 00	
9) Od p. J. Dębowskiego za książeczki agitacyjne		21 00	
10) Wpływ za kalendarzyki i odkrytki		7393 50	
11) Ofiary:			
a) p. Józef Grzyb	Mk. 25—		
b) Urząd Gminy Grodziec	579,12		
c) p. Tomasz Słomczyński	100,00		
d) p. Franciszek Paluchiewicz	50,00		
e) Komisarjat Policji w Grodźcu	580,00		
f) p. M. Zarębski	100,00		
g) p. Szczepanowski	232,00		
h) p. O. Pasieczko	10,00		
i) Ks. Proboszcz W. Grzeliński	500 00		
k) Narodowe Zjednoczenie Ludowe Koło w Grodźcu	500,00		
l) Szkoła w Psarach	500,00		
m) Koło Górników w Grodźcu	5000,00		
n) p. Błażej Stefański	100,00		
o) p. Monka Rosa	50,00		
p) p. Józefa Karpak	50,00	8376,12	
12) Składki od Górników Grodzieckiego T-wa p/g listy imiennej		1286,00	
13) Pracownicy kop. Marja w/m, zebrane przez p. Gołębia		14108,50	
14) Otrzymano za sprzedane kalendarzyki		150,00	75675,98
			75675,98

Rozchód.

1) Depesze i porto	1218,00	
2) Koszta wyekwipowania plebiscytowców	22854 50	
3) Materjały piśmienne, kurjery i furmanki	1965,00	
4) Wydatki na wydobycie dowodów legitymacyjnych	1403 00	
5) Odkrytki	400,00	
6) Fotografje	1240 00	
7) Słonina i mięso	25,80	
8) Posłaniec i roznoszenie kurendy	300,00	
9) Zapomoga dla osoby okradzionej podczas nieobecności w domu w czasie głosowania	2000,00	
10) Pomoc biurowa przez cały okres pracy komitetu	5000,00	
11) Wypłacono za znaczki plebiscytowe	250,00	
12) Wypłacono za znaczki plebiscytowe	5200,00	
13) Ogłoszenie sprawozdania i 2-ch miesięczych list w „Kurjerze Zagłębia"	2100,00	43956,30
Pozostałość wpłacono do Miejscowego Komitetu Plebiscytowego w Sosnowcu		31719,68
		75675,98

Prezes: *Ks. W. Grzeliński*
Sekretarz: *J. Pogorzelski*
Skarbnik: *Stefan Borysowicz*
Aprowizator: *Roman Gluziński.*

Grodziec, 22-go kwietnia 1921 r. 2012

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski